



**Dale Wasserman wg Kena Keseya LOT NAD KUKUŁCZYM GNIAZDEM (*One Flew Over the Cuckoo' Nest*)**

**Premiera: 29 stycznia 2015, Scena na Sarego 7**

**Tłumaczenie:** Bronisław Zieliński

**Reżyseria / scenografia / opracowanie tekstu:** Ingmar Villqist

**Kostiumy / asystent scenografa:** Agata Stańczyk

**Muzyka:** Paweł Betley

**Projekcje:** Dawid Kozłowski

**Reżyseria świateł:** Marek Oleniacz

**Asystent reżysera / inspicjent / sufler:** Joanna Jaworska

**Występują:** Karolina Chapko (Candy), Urszula Grabowska (Siostra Ratched), Angelika Kurowska/Anna Branny (Siostra Flinn), Ewelina Starejki (Sandy), Jakub Bohosiewicz (Scanlon), Przemysław Branny (Martini), Michał Kościuk (Randle Patrick McMurphy), Patryk Kośnicki (Sanitariusz Washington), Tomasz Piotrowski – gościnnie PWST (Konwojent/Wolontariusz Wilson), Piotr Różański (Pan Turkle), Paweł Sanakiewicz (Harding), Sławomir Sośnierz (Doktor Spivey), Dariusz Starczewski (Aktor/Wódz), Kosma Szyman – gościnnie PWST (Billy Bibbit) oraz Joanna Jaworska (Siostra Oddziałowa) i Ingmar Villqist (Reżyser), a także Czarny Królik

Oryginalna, autorska adaptacja Ingmara Villqista, nowe spojrzenie na słynną powieść Kena Keseya. W roli Siostry Ratched – Urszula Grabowska, jako Randle Patrick McMurphy – Michał Kościuk, w roli Wodza Bromdena – Dariusz Starczewski. Scena na Sarego 7 na niezapomniany wieczór zamieni się w oddział szpitala psychiatrycznego.

## **Z rozmowy z reżyserem:**

– *Moje zainteresowanie „Lotem nad kukułczym gniazdem” jednoznacznie wynika z tego, o czym piszę w swoich jednoaktówkach. Pracując nad „Lotem” znalazłem się wobec bohaterów, których znam. Często o nich pisałem, robiłem i spektakle i filmy.*

*W moim przekonaniu powieść Kena Keseya jest jedną z najważniejszych XX-wiecznych lektur. Jej niesamowita siła oddziaływania, którą zapewne i ma dzisiaj, sprawiła, że stała się ikoniczną historią o wolności, o buncie przeciw wszelkim totalitaryzmom i zniewoleniu.*

*Z rozmów z mieszkającymi w USA znajomymi artystami zawsze wynikało, że to jedna z najważniejszych księzek w ich życiu. Tak istotna, jak dla Europejczyków „Proces” Kafki.*

*Na podstawie tej powieści powstały znakomite spektakle oraz wybitny, kultowy film Miloša Formana. W tak naturalny sposób – wynikający z emocjonalnych potrzeb człowieka – powieść ta została wpisana w kanoniczny katalog dzieł literackich, formujących światopogląd, zwłaszcza młodego odbiorcy. „Lot” często określa jego stosunek do rzeczywistości, pojęcia wolności i odpowiedzialności za swoje czyny.*

*Ważne jest to, że choć minęło pięć dekad od czasu powstania książki – i w tym czasie bardzo zmieniło się nasze rozumienie takich fundamentalnych pojęć, jak wolność i demokracja – ta powieść wciąż ma ogromną siłę rażenia.*

*Za to upływ czasu nie był bez znaczenia dla ewolucji i współczesnego pojmowania psychiatrii. Choroba, czy jakaś ułomność psychiczna, ongiś była absolutnym tematem tabu; dziś ci, którzy są poddawani takiemu leczeniu, nie są już stygmatyzowani.*

*„Lot” – i to trzeba bardzo wyraźnie podkreślić – opisuje ludzi, którzy w zamkniętym świecie szpitala psychiatrycznego znaleźli się w większości z własnego wyboru. I ta ucieczka w chorobę przed rzeczywistością jest sprawą wciąż jak najbardziej aktualną.*

*„Lot” jest takim memento, mówiącym, że w świecie, który zawsze będzie stanowił wielką tajemnicę, najważniejszym i największym wyzwaniem jest odpowiedzialność za samego siebie. Wewnętrzna samodyscyplina, racjonalizowanie rzeczywistości oraz pragmatyzm są pojęciami odległymi od romantycznych uniesień, ale stanowiącym – moim zdaniem – istotę naszego życia.*

**– O tym jest Pański spektakl?**

– *Tak. Jest o tym, że trzeba brać odpowiedzialność za siebie, za swoje decyzje i emocje.*

**Ingmar Villqist** (Jarosław Świerszcz), absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, historyk sztuki, dramatopisarz, scenarzysta, reżyser teatralny i filmowy, nauczyciel akademicki, z urodzenia chorzowianin. Autor 20 dramatów i powieści *Archipelag Wysp Pingwinich*; wielokrotnie i na różnych polach działalności artystycznej nagradzany. W latach 1989-94 pełnił funkcję dyrektora artystycznego Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach. Później był wicedyrektorem Narodowej Galerii Sztuki Zachęta (Warszawa), będąc wówczas jednocześnie wykładowcą na krakowskiej, a potem warszawskiej ASP. Obecnie prowadzi zajęcia na Wydziale Radia i Telewizji (Wydział Reżyserii i Operatorski) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W latach 2001-6 jako reżyser był na stałe związany z Teatrem Wybrzeże w Gdańsku. Od 2008 do 2010 pełnił funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru Miejskiego w Gdyni. Obecnie pracuje na Śląsku.

Na Scenie na Sarego 7 wyreżyserował w 2011 własną sztukę *Noc Helvera* z Anną Rokitą i Michałem Kościukiem; w tej samej obsadzie przygotował dwa lata później jej adaptację dla Programu 1 Polskiego Radia, która przyniosła naszym aktorom nagrodę Arachne za debiut radiowy. W październiku 2013 przygotował na Scenie na Sarego 7 w podwójnej obsadzie *Ławeczkę* Aleksandra Gelmana; jedna z premier odbyła się w Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach.

**Ken Kesey**, autor jednej z fundamentalnych amerykańskich powieści, *Lotu nad kukułczym gniazdem*, sam nazywał się parabolistą, głosicielem przypowieści. Był spadkobiercą kultury bitników i prekursorem ruchów kontestacyjnych z końca lat 60. Nie znosił, gdy nazywano go hipisem, przyznawał się natomiast chętnie do bycia ekologiem. Urodził się w La Junta w stanie Kolorado w 1935, ale po wielu przeprowadzkach rodzina osiadła w Eugene w Oregonie, gdzie jego ojciec zbudował od podstaw spółdzielnię mleczarską. Studiował dziennikarstwo na Uniwersytecie Stanu Oregon, był członkiem studenckiej trupy teatralnej i drużyny zapaśniczej. W 1958 otrzymał stypendium Uniwersytetu Stanforda i zaczął studiować pisarstwo w Kalifornii, gdzie zaprzyjaźnił się z Vikiem Lovellem, któremu miał zadedykować debiutancką powieść.

Lovell, student psychologii, namówił Keseya do wzięcia udziału w rządowym programie badań nad środkami psychomimetycznymi (w tym

LSD-25) prowadzonym w Menlo Park Veterans' Hospital; po latach ujawniono, że zleceniodawcą eksperymentów była CIA. Kesey podjął też w tej placówce pracę jako nocny sanitariusz na oddziale psychiatrycznym, co spowodowało wstrząs, dzięki któremu porzucił pracę nad rękopisem *Zoo*. Przenosząc na papier szpitalne obserwacje, przyjmując LSD i inne halucynogeny oraz poddając się w tajemnicy elektrowstrząsom, stworzył w 1962 *Lot nad kukułczym gniazdem*.

Natychmiast okrzyknięto go „nowym, wielkim pisarzem Ameryki”, następcą Jacka Kerouaca i Williama Burroughsa. Kirk Douglas odkupił prawa do adaptacji teatralnej i filmowej, by już w 1963 zagrać McMurphy'ego na Broadwayu w sztuce autorstwa Dale'a Wassermana, jednego z najzdolniejszych twórców nowojorskiej sceny (adaptacja ta pozostaje do dziś kanoniczną). Choć spektakl cieszył się uznaniem publiczności i krytyków, na wersję filmową trzeba było poczekać do 1975; współproducentem został Michael Douglas, a dzieło Miloša Formana nagrodzono m.in. Oscarami w pięciu najważniejszych kategoriach, w tym dla Jacka Nicholsona jako najlepszego aktora.

W 1964 Kesey opublikował drugą powieść, epicką sagę rodzinną rozgrywającą się w środowisku drwali w Oregonie, *Czasami wielka chęćka*. Lata dzielące go od wydania kolejnej, *Pieśni żeglarzy* w 1992, spędził na intensywnej działalności artystycznej i proekologicznej. Przeprowadził się z rodziną i przyjaciółmi na rancho Pleasant Hill w Oregonie, pisał eseje, opowiadania, szkice, felietony, wiersze, sztuki a nawet scenariusz filmowy i książkę dla dzieci, w 1974 założył ekologiczne pismo „Spit in the Ocean”. Stałymi wątkami w jego twórczości są „szaleństwo technicznej cywilizacji, ekologiczne samobójstwo człowieka w morzu odpadków, obawa przed tajemniczą ponadnarodową kabałą, która rządzi światem, grając na ludzkiej chciwości i łatwowierności, i zbawienie poprzez powrót do życia w zgodzie z naturą” [Andrzej Ceynowa]. Wymuszał niejako na czytelniku poszukiwanie w swych tekstach sensów nieliterackich.

W latach 90. zdiagnozowano u niego cukrzycę, przeszedł także łagodny udar mózgu; w 2001 zmarł na skutek powikłań po operacji raka wątroby. Po jego śmierci Robert Stone napisał w „New Yorkerze”: „Przez całe życie poszukiwał kamienia filozoficznego umożliwiającego światu powrót do czystej opowieści, z której został stworzony”.